7. XI. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 7. XII

DZIŚ: ŚWIAT KOBIECY

WYDANIE A

Cena egzemplarza gr **15**
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Sobota, 11 listopada | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 311 (1805)

21 delegatów na II Światowy Kongres Pokoju
wyrazi niezłomną wolę
walki o pokój narodu polskiego

WARSZAWA (PAP) Spośród wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, którzy złożyli podania o wizy wjazdowe do W. Brytanii, tylko 21 otrzymało prawo wjazdu.

Władze brytyjskie odmówiły natomiast wiz tak wybitnym przedstawicielom polskiego ruchu pokoju jak: literat — J. Andrzejewski — przew. SRN, — J. Albrecht, — budowniczy Polski Ludowej, górnik Fr. Apryas, — red. O. Duski, prof. J. Dembowski, pisarz J. Iwaszkiewicz, — wiceprezes nacz. Kom. W. ZSL — St. Ignar, — działaczka oświatowa, nauczycielka — St. Jankowska, — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego — St. Kulczyński, działaczka młodzieżowa, chłopka — H. Krzywdzianka, — literat — L. Kruczkowski, — publicysta — W. Kętrzyński, — przew. CRZZ — W. Kłosiewicz, — górnik-przodownik pracy — J. Kociuba, — prezes Zrzeszenia „Caritas" — ks. A. Lemparty, — przew. Ligi Kobiet — A. Musiałowa, sekretarz Zarz. Gł. ZMP — St. Nowocień, przew. Zarz. Gł. ZSChł. — J. Ozga-Michalski oraz literat J. Parandowski.

Następujący członkowie delegacji polskiej otrzymali wizy i udadzą się na kongres: M. Augustyniak, tkaczka z Łodzi, M. Czajka, murarz z Warszawy, — H. Czerny-Stefańska — pianistka, — Zb. Drzewiecki — rektor konserwatorium, — Eug. Eibisch — artysta malarz, — J. Falkowska, — matka 11-ga dzieci z Białegostoku, — G. Fitelberg — dyrygent, — W. Furman, matka 6-ga dzieci z Gdańska, B. Heller, poeta, W. Jakubowska — reżyser filmowy, — St. Mazur — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, — A. Panufnik — kompozytor, — St. Pisarkowa — chłopka z woj. warszawskiego, — ks. prob. Z. Pasternak, — H. Rakoczy — zasłużona mistrzyni sportu, — Wł. Truchan — hutnik z Katowic, — M. Wawryszczuk, chłop z Lubelszczyzny, — H. Wieczorkowa — przew. spółdzielni produkcyjnej w woj. poznańskim, — K. Wójtowiczowa, chłopka z Lubelszczyzny, — L. Wrzosek przew. Zw. Ociemniałych, — J. Zachwatowicz, prof. inż. architekt.

Dnia 9 bm, delegatów polskich na II Światowy Kongres Pokoju pożegnała na wiecu w „Romie" ludność stolicy oraz przedstawiciele komitetów obrońców pokoju z całego kraju, jak również sztafety młodzieżowe, które przyniosły meldunki i rezolucje z wieców i masówek — zawierające zalecenia dla delegatów.

Uczestnicy akademii październikowych do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta napłynęły od ludności pracującej całego kraju dziesiątki depesz, uchwalonych na uroczystych akademiach, zorganizowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W depeszach masy pracujące całego kraju, meldując o wykonaniu swych zobowiązań październikowych, przyrzekają jeszcze silniej zewrzeć swe szeregi wokół partii i rządu ludowego w walce o umocnienie frontu pokoju i o realizację zadań Planu 6-letniego, aby krocząc śladami narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, zbudować w Polsce ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

W szeregu innych depesz masy pracujące całego kraju zapewniają Prezydenta RP o mobilizacji wszystkich sił w celu zrealizowania zadań Planu 6-letniego.

DELEGACJA POLSKA w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) Przebywająca w Moskwie delegacja polskich mas pracujących z sekretarzem KC PZPR Ed. Ochabem na czele, która udała się do ZSRR na uroczystości 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina. Na szarfie złożonego wieńca widniał napis: „Nieśmiertelnemu geniuszowi ludzkości Włodzimierzowi Leninowi — delegacja mas pracujących Polski Ludowej".

Członkowie delegacji zwiedzili groby z prochami wielkich działaczy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego u stóp Kremla — Świerdłowa, Frunzego, Kalinina, Żdanowa oraz wielkiego syna polskiej klasy robotniczej — Feliksa Dzierżyńskiego.

Najnowocześniejsza fabryka słowa drukowanego



Jak już informowaliśmy w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanych Państwowych Zakładów Graficznych — Wydawnictw Techniczno-Naukowych, które nazwano imieniem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystość przybył premier Cyrankiewicz, który udekorował Złotym i Srebrnymi Krzyżami Zasługi najbardziej zasłużonych budowniczych nowych zakładów. Na zdjęciu: Premier J. Cyrankiewicz zwiedza nowootwarte zakłady.

Foto — Film Polski

Filmowcy radzieccy przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP) Do Warszawy przybyła na uroczystości związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Festiwalem Filmów Radzieckich delegacja filmowców radzieckich. W skład wchodzą: przewodniczący wicemin. kinematografii ZSRR Pieresłancow oraz laureaci Nagród Stalinowskich — artystka filmowa Nina Alisowa, artysta filmowy Borys Amdrejew oraz operator filmowy Leonid Kosmatow, współtwórca filmu „Upadek Berlina" i innych.

STAN POGODY

Dzisiaj początkowo przeważnie pochmurno z opadami deszczu lub mżawki, później zachmurzenie zmienne i przelotne opady postępujące od półn. zach. kraju — rano miejscami mglisto.

Wczoraj o godz. 13 w górach notowano: na Śnieżce minus 8 st., a na Kasprowym Wierchu minus 4 st.

ChinyLudowe zaproszone na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat jugosłowiański Bebler otwierając ponowne posiedzenie Rady podał do wiadomości, że na porządku dziennym znajduje się jedna sprawa formułowana jako „Skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej". Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik oświadczył, że delegacja radziecka pragnęłaby się dowiedzieć co pod tą nazwą będzie omawiane. Przedstawiciel Anglii — Jebb, wyjaśnił, że Rada Bezpieczeństwa ma rozpatrzyć specjalne sprawozdanie Mac Arthura, który utrzymuje, jakoby chińskie „oddziały wojskowe" wkroczyły do Korei i zajęły pozycję dla działań wojennych przeciwko wojskom amerykańskm.

Malik oświadczył wówczas, że ZSRR sprzeciwia się rozpatrzeniu specjalnego sprawozdania Mac Arthura. Przypomniał on, iż delegacja radziecka niejednokrotnie stwierdzała, że nie uznaje legalności rezolucji w sprawie Korei, powziętych przez Radę Bezpieczeństwa w tym czasie, gdy zasiadała ona w składzie nielegalnym tzn. pod nieobecność 2 stałych członków Rady — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Z kolei wygłosił przemówienie przedstawiciel USA Austin, pełne oszczerczych ataków pod adresem Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Malik, który oświadczył, że delegacja radziecka nie zamierza obecnie odpowiadać na oszczerstwa Austina, ponownie poruszył sprawę zaproszenia przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Jebb zgłosił „poprawkę", która sprowadzała się do tego, aby zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej tylko do udziału w dyskusji nad sprawozdaniem Mac Arthura, a nie jak to przewidywała propozycja radziecka — do uczestniczenia w rozpatrywaniu kwestii koreańskiej.

Z kolei Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania. Wniosek radziecki otrzymał 2 głosy przeciwko 3 przy 6 wstrzymujących się. USA, Kuba i kuomintangowiec głosowali przeciwko. 8 głosami przeciwko 2 (Kuba i kuomintangowiec) przy jednym powstrzymującym się przyjęty został wniosek angielski.

Po krótkim omówieniu problemów, związanych z zaproszeniem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte.

OTTO GROTEWOHL ponownie premierem NRD

BERLIN (PAP) Odbyło się tu pierwsze konstytucyjne posiedzenie Izby Ludowej NRD.

Po otwarciu posiedzenia przez najstarszego członka izby, dokonano wyboru prezydium. Przewodniczącym Izby Ludowej został wybrany jednogłośnie J. Dickmann (partia liberalno-demokratyczna). Jego zastępcami zostali Matern (SED), Goldenbaum (demokratyczna partia chłopska), oraz Getting (unia chrześcijańsko-demokratyczna). Po przemówieniu Dickmanna, Izba Ludowa na wniosek wszystkich frakcji uchwaliła dwie ustawy — ustawę o składzie Izby Krajów oraz ustawę o rządzie NRD.

Zgodnie z pierwszą ustawą, Izba Krajów winna składać się z 50 przedstawicieli z 5 krajów NRD. Berlin posyła do Izby Krajów 13 przedstawicieli z głosem doradczym.

Zgodnie z drugą ustawą, rząd NRD składać się będzie z premiera, 5 jego zastępców i 17 ministrów.

W charakterze organu rady ministrów dla opracowania i kontroli nad realizacją planów rozwoju gospodarki narodowej tworzy się przy rządzie państwową komisję planowania. Przy premierze istnieć będzie centralna komisja kontroli państwowej, która sprawować będzie nadzór nad realizacją postanowień rządu. Rząd upoważniony został do powoływania specjalnych sekretariatów państwowych dla poszczególnych gałęzi gospodarki, jeśli wymagać będzie tego realizacja planu 5-letniego.

Przewodniczący Izby Ludowej odczytał następnie pismo rady ministrów o dymisji rządu i, zgodnie z konstytucją, zaproponował najsilniejszej frakcji wysunięcie kandydatury premiera, który otrzyma misję sformowania rządu.

Wśród burzliwych oklasków wszystkich deputowanych przedstawiciel frakcji SED Lehmann — odczytał pismo frakcji SED, wysuwające kandydaturę Otto Grotewohla na stanowisko premiera NRD.

Dickmann pogratulował Grotewohlowi ponownego wyboru na premiera oraz zakomunikował, że na drugim posiedzeniu izby, 15 bm. premier przedstawi listę członków nowego rządu.

Przemysł drzewny wykonał roczny plan

WARSZAWA (PAP) W dniu 8 bm. pierwszy ze wszystkich centralnych zarządów przemysłowych — Centr. Zarz. Przemysłu Drzewnego wykonał globalny, wartościowy, roczny plan produkcji. Tegoroczny plan produkcyjny przemysłu drzewnego był o 28 proc. większy od produkcji tego przemysłu w r. 1949.

Duchowieństwo woj. bydgoskiego domaga się ustanowienia stałej administracji kościelnej

WARSZAWA (PAP) Nieustannie napływają z całego kraju, a szczególnie z zachodnich województw Polski głosy duchowieństwa, katolickiego, które domaga się zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W Bydgoszczy odbyła się konferencja sekcji księży przy ZBoWiD z udziałem kilkudziesięciu duchownych z terenu woj. bydgoskiego. Po ożywionej dyskusji uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję stwierdzającą m. in.:

„My, księża woj. bydgoskiego oświadczamy, że pismo Rządu Polskiego w sprawie utworzenia stałych ordynariatów na Ziemiach Zachonich, jest zgodne z naszym interesem narodowym, z potrzebami religijnymi i dlatego popieramy je w całej rozciągłości. Uważamy za swój obowiązek zakomunikować o głosach naszych parafian, którzy stwierdzają, że utrzymanie — mimo zobowiązań zawartych w porozumieniu — stanu prowizorium administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest naruszeniem umowy i jest niezgodne z interesem Państwa i Kościoła.

Stan tymczasowości stanowi bolesny cierń, który rani wszystkich wiernych, a leży wyłącznie w interesie wrogów Polski — imperialistycznych anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych i stanowi pożywkę dla odwetowej propagandy odradzającego się hitleryzmu w Neimczech Zach.

Jesteśmy głęboko przekonani, że prośby nasze i żądania wiernych zostaną pozytywnie załatwione dla dobra narodu polskiego, Kościoła Katolickiego i powszechnego pokoju".

Masy pracujące Anglii przygotowują się do II Światowego Kongresu Pokoju wbrew grozbom i zastraszaniu

LONDYN (PAP) Prasa burżuazyjna nie ukrywa swej radości z powodu faktu, że rząd labourzystowski odmówił wiz wielu delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield.

„Ministerstwo spraw zewnętrznych — pisze „Daily Mail" — według instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych zajmuje nieprzejednane stanowisko wobec osób, które zgłosiły prośbę o wizy wjazdowe.

Korespondent „Daily Ekspress" stwierdza, że chociaż od osób przyjeżdżających z takich krajów jak Francja i Belgia nie wymaga się wiz, to jednak będzie ich się „starannie sprawdzało". Na lotniska wysłano nakazy wzmożenia kontroli nad „niebezpiecznymi czerwonymi".

Jednakże wbrew propagandzie prasy burżuazyjnej, wbrew groźbom i zastraszaniu, masy pracujące Anglii przygotowują się aktywnie do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W związku z tym, że dyrekcje wielu zakładów przemysłowych w Sheffield zakazały robotnikom — delegatom brania udziału w kongresie, robotnicy organizują masowe delegacje, które udadzą się na jedno z wieczornych posiedzeń kongresu.

Oświadczenie „Englisch Steel Corporation" w Manchester grożące „postępowaniem dyscyplinarnym" wobec każdego robotnika, który brać będzie udział w kongresie, wywołało oburzenie tysięcy robotników Manchesteru. Robotnicy postanowili zorganizować masowy wiec, w którym wyjaśnią swym towarzyszom wytworzoną sytuację.

Dziennik „Daily Worker" zamieścił apel członkiń delegacji, która zwiedziła niedawno Związek Radziecki. Apel ten zwrócony do kobiet brytyjskich wzywa do aktywnego udziału w kongresie.

Woj. bydgoskie przoduje

w sprawach przygotowawczych do narodowego spisu ludności

WARSZAWA (PAP) Powszechny spis narodowy, który odbędzie się 3 grudnia br. tak jak i cała nasza statystyka koncentruje się dookoła potrzeb życia i gospodarki planowej, dając bogate i wszechstronne materiały, które następnie służyć będą dalszemu doskonaleniu planowania rozwoju gospodarczego kraju. Gromadząc materiały informacyjne ,które składają się na ścisły obraz obecnej rzeczywistości, spis ujawnia również istniejące bolączki i braki.

Narodowy spis powszechny, który odbędzie się za kilka tygodni, wiąże zagadnienia ludnościowe z zagadnieniami mieszkaniowymi, umożliwiając ocenę warunków mieszkaniowych.

W celu uzyskania szczegółowych danych o masowych wędrówkach ludności, formularze spisowe obejmują pytanie o miejsce zamieszkania w sierpniu 1939 r.

Potrzeby polityki rozwoju kadr fachowców wymagały wprowadzenia do spisu danych o rodzaju i kierunku szkoły, do której uczęszcza spisywana młodzież.

Spis przyniesie pełny obraz stosunku w dziedzinie pracy przez uwzględnienie w farmularzach różnych rodzajów źródeł utrzymania, charakterystyki miejsca pracy, wykonywanego zawodu itd. W sposób ścisły można będzie na podstawie materiałów spisu określić przynależność ludności do różnych grup społecznych.

Spis nieruchomości i budynków określi przede wszystkim stopień ich zaopatrzenia w instalacje oraz liczbę mieszkańców.

Spisywana będzie powierzchnia użytkowana, powierzchnia zasiewów, pogłowie zwierząt oraz stan maszyn i narzędzi rolniczych.

Władzami spisowymi w terenie są Rady Narodowe, — po raz pierwszy występuje również czynnik społeczny w postaci Komisji Spisowych przy Radach Narodowych.

W przeddzień spisu, 2 grudnia komisarze obwodowi obejdą swoje tereny (obwód spisowy liczy przeciętnie 250 osób), sprawdzając obiekty oraz nawiązując kontakt z ludnością.

Natychmiast po zakończeniu spisywania wszystkie formularze przesłane zostaną do GUS w celu opracowania. Masowe obliczenia dokonywane przy pomocy maszyn statystycznych polegają na przenoszeniu danych z formularzy na karty statystyczne — bez uwzględniana nazwisk i adresów. Jest to dodatkowa gwarancja zachowania tajemnicy statystycznej, przewidzianej w dekrecie o organizacji statystyki państwowej.

Dekret ten ustala m. in., że komisarze spisowi oraz wszystkie osoby biorące udział w pracach spisowych są obowiązane do zachowania w ścisłej tajemnicy otrzymanych w czasie spisu odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych oraz zawartych w tych odpowiedziach informacji i danych. Dane i informacje dotyczące poszczególnych osób nie mogą być udostępniane ani władzom publicznym, urzędom (np. kwaterunkowym, skarbowym itp.), ani instytucjom i osobom prywatnym.

W pracach przygotowawczych — jak stwierdza gen. komisarz spisowy — przodują: Wrocław, Warszawa i Łódź oraz województwa: wrocławskie, bydgoskie, szczecińskie i zielonogórskie.

Polityka wizowa

Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) Komitet Organizacyjny Światowego Kongresu Obrońców Pokoju donosi, że przeszło 800 delegatów zagranicznych na Kongres, mimo bliskiego już terminu otwarcia Kongresu, nie otrzymało wiz wjazdowych do W. Brytanii. Podania bardzo wielu delegatów zostały załatwione odmownie. Odmówiono m. in. wiz wszystkim zgłoszonym delegatom meksykańskim. Odpowiedziano również odmownie na podania 10 delegatów austriackich i 7 fińskich. Wśród innych delegatów zagranicznych, którym odmówiono wiz, znajdują się Bułgarzy prof. Pawłow (przewodn. Bułgarskiego Komitetu Obrońców Pokoju), rektor uniwersytetu w Sofii Nadżakow i rektor uniwersytetu w Plovdiv Daskałow oraz słynny pisarz chilijski Pablo Neruda.

Przed kongresem w Sheffield

GENEWA (PAP) Ogłoszony w Paryżu biuletyn II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju donosi:

„Mimo represji ze strony władz w Argentynie odbył się krajowy kongres obrońców pokoju z udziałem 1.500 delegatów. Zw. Kobiet Argentyńskich zebrał 500 tys. podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ogółem w Argentynie zebrano 1.200 tys. podpisów.

Udająca się do Sheffield delegacja Islandii składa się z 3 osób: Tchorbergur Tchodarson — pisarz, Gudmmundur Helgason — pastor, Jonas Arnason — dziennikarz.

W Algerze odbyła się zorganizowana przez Związek kobiet manifestacja pod hasłem popularyzacji II Światowego Kongresu Pokoju. Powstały liczne nowe komitety obrony pokoju.

Związki zaw. robotników przem. odzieżowego w Johannesburgu (Afryka Południowa) wysłały do Sheffield depesze z pozdrowieniami.

W Japonii zebrano blisko 4 mil. podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Wśród delegatów do Sheffield znajdują się przewodn. zw. zaw. dziennikarzy Matutani Sentiro, robotnik przem. chemicznego Kamedo Togo, działacz zw. kolejarzy Yokiszi.

Red. Brodzki otrzymał wizę

WARSZAWA (PAP) Jak się dowiadujemy red. Stanisław Brodzki otrzymał dn. 8 bm. wizę wjazdową do USA na V sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Frakcja KP Niemiec nie uznaje

bezprawnych uchwał nowojorskich

BERLIN (PAP) Frakcja Komunistycznej Partii Niemiec w Bundestagu zachodnio-niemieckim ogłosiła deklarację, w której zajmuje stanowisko wobec nowojorskich uchwał narady ministrów spraw zagr. mocarstw zachodnich oraz praskiej deklaracji ministrów spraw zagr. 8 państw.

Podkreślając, że naród niemiecki odczuwa już następstwa uchwał nowojorskich, przejawiające się w postaci wzmożenia prześladowań elementów postępowych, zwalniania faszystowskich zbrodniarzy wojennych i powierzania im wysokich stanowisk, zwiększania podatków i kosztów okupacyjnych, rugowania ludności cywilnej z mieszkań i pomieszczenia dodatkowych kontyngentów wojsk okupacyjnyc, deklaracja stwierdza: „Świadoma swej odpowiedzialności przed narodem niemieckim, frakcja Komunistycznej Partii Niemiec w Bundestagu oświadcza, że nie uznaje bezprawnych separatystycznych uchwał nowojorskich, że nigdy nie poprze polityki opartej na uchwałach nowojorskich, gdyż realizacja tych uchwał musi wywołać nową potworną wojnę i narazi nasz naród na straszne niebezpieczeństwo".

Przeciwstawiając uchwałom nowojorskim propozycje praskiej konferencji ministrów spraw. zagr. ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i NRD, deklaracja podkreśla, że realizacjach tych propozycji stwarza jedyną możliwość utrzymania pokoju w Europie i zapewnienia narodowi niemieckiemu jego przyszłości jako niezależnego narodu.

Wskazując, iż rząd NRD zaaprobował propozycje konferencji praskiej, deklaracja głosi:

Naród niemiecki domaga się, aby przedstawiciele Niemiec wschodnich i zachodnich zasiedli wreszcie przy wspólnym stole w celu zapobieżenia śmiertelnemu niebezpieczeństwu, które zawisło nad naszą ojczyzną, i zapewnienia narodowi niemieckiemu pokoju. Każdy świadomy Niemiec musi się opowiedzieć za tą prostą i słuszną drogą utrzymania pokoju i zjednoczenia Niemiec, którą wskazują propozycje praskie.

Na dzień Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Idea pokoju

w obrazie, rzeźbie i plakacie

Idea pokoju znajduje z każdym dniem szerszy i pełniejszy wyraz w polityce, literaturze, twórczości naukowej i artystycznej naszego kraju. Ilustracją tego jest wystawa sztuki plastycznej pt. Młodzież walczy o pokój" w Muzeum Narodowym.

Drogę do wystawy prac młodzieży wyższych szkół artystycznych otwiera Apel Sztokholmski. Jego tekst wita zwiedzających przy wejściu na wystawę oraz określa jej ideowy charakter.

Wystawa zajmuje te sale w Muzeum które mieściły zebrane pamiątki twórczości i życia Słowackiego. Na sztalugach i na ścianach znajdują się liczne obrazy, pośrodku stoją rzeźby, witraż, fotografią, plakat i makata uzupełniają całość.

Tematyka wszystkich prac jest różnorodna, ale prawie zawsze dotyka naczelnego problemu tj. walki o pokój i pokojowej pracy ludzi. Młodzież z Sopotu maluje najchętniej rybaków, pracowników portu i stoczniowców, młodzież ze Śląska górników i robotników fabrycznych ale w obrazach jednych i drugch widać wyraźną postawę artysty. Nie jest to postawa obojętnej wyższości wobec problemów naszych czasów, ale postawa walki o słuszną sprawę postępu i pokoju na świecie. Podpisywanie Apelu Sztokholmskiego w różnych środowiskach stanowi dość często spotykany temat obrazów podobnie jak odbudowa i praca w fabryce. Są prace lepsze i słabe. Wszystkie cechuje przecież zrozumienie zadań, jakie stawia artyście epoka budowy socjalizmu i walki o pokój

Na marginesie tej wystawy należy z uznaniem podkreślić, że nasze uczelnie zerwały z akademickim odcięciem studentów od życia, że skończyła się uprawiana w okresie formalizmu izolacja pracowni studenckich od bieżącej problematyki dnia, że uczelnia prowadzi młodzież na pozycje, gdzie, toczy się walka i jej motywy każe przetwarzać w wizji i sumieniu artysty.

Inną wystawą — prac dojrzałych artystycznie — będzie wystawa plastyczna przygotowywana przez Związek Polskich Artystów Plastyków. Termin otwarcia tej wystawy wyznaczono na pierwszy dzień Międzynarodowego Kongresu Pokoju w Anglii. Artyści członkowie ZPAP odbyli wcześniej kilka narad i rozdzielili między siebie tematykę. 196 plastyków z okręgu warszawskiego zobowiązało się wykonać 262 prace: 100 malarskich, 142 graficznych i 20 rzeźbiarskich. Niektóre okręgi jak okręg bydgoski i gdański współzawodniczą ze sobą w przygotowaniu wystawy. Będzie to z pewnością wielka i wspaniała wystawa, jaką naprawdę polscy artyści uczczą Kongres Obrońców Pokoju. (P)

Ofiary na zakup ambulansu sanitarnego

dla ludności cywilnej Korei

Adw. Adam Michnik (Bydgoszcz) wpłaca zł 15,00.

Łucjan Tadych (Nakło) wpłaca zł 6,00 i wzywa do dalszego kucia łańcucha ob. ob.: Tadeusza Kabata — kier. Centrali Spożywczej (Nakło), Maksymiliana Wróblewskiego — inspektora Centrali Spoż. NIK (Nakło), Longina Rydygiera (Nakło — „Wspólnota").

Mgr Albin Holak (Bydgoszcz) wpłaca zł 9,00, wzywa ob. ob.: mgr Jana Kozłowskiego (Bydg., Al. 1 Maja 13, I ptr.), Wiktora Karczewskiego (Bydg., Gołębia nr 5), Lucynę Stokowską (Bydg., Chodkiewicza 5-1), mgr Alfonsa Mykaja (Bydg. Biedaszkowo 28), Jana Miazgę (Bydg., ul. Chwytowo 12-7).

Adw. R. Chyliński (Bydgoszcz) wpłaca zł 10 i wzywa do dalszego kucia łańcucha ob. ob.: adw. Bronisława Kocha (Bydg., Dworcowa 9), adw. Aleksandra Krużyńskiego (Bydg., pl. Wolności 7), adw. Józefa Waydowskiego (Bydg., Al. 1 Maja 39), dr Władysława Włodarczyka (Bydg., 1 Maja 22), dr Wł. Czarnowskiego (Bydg., Wełniany Rynek 7).

Red. Jerzy Nowakowski (Bydgoszcz) wpłaca zł 2 wzywa ob. ob.: Maciejewskiego — dyr. Bydg. Zakł. Gastronomicznych (Bydgoszcz), red. Podgórecznego (Gdynia — „Dziennik Bałtycki").

Bronisław Siuchniński (Żnin) wpłaca zł 2 i wzywa do dalszego kucia łańcucha ob. ob.: Bolesława Lipońskiego (Żnin, Kościuszki 6), dr Jana Tomalę (Żnin), Gnieźnieńska 6), dr Bronisława Pukińskiego (Żnin, Mickiewicza), Praksedę Porankiewicz (Żnin, Kościuszki 8), Pawła Kleina — inspektora PZWU (Żnin, Śniadeckich 5), Franciszka Wabicha (Żnin, Śniadeckich 10), Edmunda Maroszo — zast. PMRN (Żnin, Pocztowa 3), Stanisława Broniewskiego (Żnin, Plac Wolności 2), prof. Romana Piotrowicza (Żnin, Moniuszki 1), Józefa Świtałę (Żnin, Pocztowa 15).

Dr Stanisław Sroczyński (Inowrocław) wpłaca zł 1000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha solidarności ob. ob.: dr dr Ewerysta Stasiewskiego, dr Floriana Bronickiego, dr Józefa Wojciechowskiego, dr Stanisława Nickelmana, Romana Kaźmierczaka, dr Ludwika Błaszka, notariusza Jana Knacha — wszystkich z Inowrocławia.

Wszelkie datki, chociażby najskromniejsze, prosimy wpłacić na konto „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" PKO na nr VI — 6144/113 z zaznaczeniem: „Na zakup ambulansu sanitarnego dla cywilnej ludności Korei". Równocześnie na odwrotnej stronie blankietu przekazowego prosimy podać nazwiska osób wezwanych do kucia łańcucha, względnie o podanie nazwisk tych osób na oddzielnej kartce do naszej redakcji.



16

Ubierał się statecznie, po gospodarsku. Buty z cholewami, ciemne spodnie, ciemna marynarka. Kaszkiet. Na obciskającej wydatny brzuch kamizelce srebrna dewizka staromodnego zegarka.

— Jutro trza pojechać do Tymian po azotniak... — mruknął do siebie i ciężko wspiął się na schodki, prowadzące na ganek.

Ilekroć razy przekraczał próg swego domu, zawsze towarzyszyło mu uczucie jakiejś siły, jakiejś pewności siebie. Nic dziwnego. Był to dom najokazalszy we wsi, oczywiście nie licząc szkoły, murowany, solidny, nowy. Postawił go już po wojnie. Dom ten, z daleka czerwieniejący murem nowych cegieł, lśniący blaszanym dachem był widocznym dla każdego symbolem siły i znaczenia rodu Szymaników.

W kuchni uwijała się przy garach służąca. Nazywała się Hela, pochodziła z Brzozowic. Duża, koścista, mrukliwa, nic w sobie nie miała kobiecości. Przeszedł obok niej obojętnie i znalazł się w pokoju.

Umeblowany był dostatnio, ale bez smaku. Stłoczono meble, ciężki stół, duży dywan, kilka kilimów, to wszystko mówiło, że właściciel tego pokoju ma sporo pieniędzy, niewiele natomiast posiada poczucia estetyki.

Nie zdejmując czapki, siadł na krześle.— Helka, lampę!

Weszła po chwili. Lampę postawiła na stole, poprawiła knot i bez słowa wyszła.

Szymanik wydobył z kieszeni paczkę „Mocnych", zapalił jednego, po czym z tej samej kieszeni wyciągnął gruby notes. Przekartkował go i marszcząc czoło, począł coś obliczać. Pochłonęło go to zajęcie zupełnie.

Lampa paliła się nierównym płomieniem, z kuchni dobiegał szczęk garów, Szymanik sapał ciężko, mozoląc się nad zbilansowaniem swych dochodów i rozchodów.

Na dworze z każdą chwilą bardziej ciemniało. Szarzyzna zmierzchu ustępowała mrokowi wieczoru. Wieś rozdzwoniła się gwarem różnych odgłosów, jak zwykle przed nadejściem nocy. Gospodynie czyniły wieczorny obrządek, rozległy się gniewne okrzyki, ściągały z pól zapóźnione konie.

Na niebo wybiegł wolno młody, anemiczny księżyc.

Pachniało wilgocią, ziemią i obornikiem.

Witany zajadłym jazgotem psów przemknął przez wieś jakiś mężczyzna na rowerze. Nadjechał od południowego krańca wsi, od Burzanowa. Mimo wyboistej, pełnej dziur drogi jechał szybko, jakby nie chcąc,, by zauważyło go zbyt wiele osób.

Minął okazałą zagrodę Wojtasów, potem budynek — a raczej rozległą szopę — który służył za remizę ochotniczej straży pożarnej z Brzozowic, a w którym — w razie potrzeby — odbywały się różnorodne gromadzkie zebrania i uroczystości i zeskoczył z roweru przed domem Szymanika.

Rozejrzał się, sprawdzając, czy nikt nie widzi i skierował kroki w stronę furtki.

Wieczór był ciepły, ale czuć w nim już było chłód idącej jesieni. Gdzieś z dali niosło się monotonne rechotanie żabiego chóru.

Mężczyzna oparł rower o ganek i zastukał butami na stopniach drewnianych schodków.

Dziewczyna brzękająca w kuchni garnkami, obejrzała się szybko. Na sekundę zabłysnął w jej oczach lęk. Gdy zjawiał się Michał Szymanik — zawsze odczuwała niepokój.

— Brat jest u siebie? — zapytał przybysz. Bez słowa skinęła głową.

Brat Franciszka Szymanika bez pukania wszedł do pokoju, w którym siedział gospodarz. Wygląd jego nie budził sympatii. Przeciwnie, napełniał ludzi jakimś dziwnym lękiem, jakąś grozą.

Michał Szymanik, zwany przez tych, którzy go znali — „Mrukiem" — nie grzeszył nadmiarem urody. Był wysoki, kościsty, twarz miał pociągłą, czarniawą, oczy wąskie jak szparki, chłodne i niespokojne. Czoło przecinała mu głęboka blizna — pamiątka jakiejś młodzieńczej bójki. Gdy zdenerwował się czymś — blizna nabiegała krwią, sprawiając, że wyglądał jeszcze bardziej posępnie i groźnie.

Pogrążony w obliczeniach gospodarz nawet nie usłyszał nadejścia gościa. Michał Szymanik zatrzymał się w drzwiach, spojrzał nań spodełba i znacząco odchrząknął. Na jego wąskie, silnie zaciśnięte wargi wybiegł niewyraźny uśmiech.

Siedzący przy stole mężczyzna obejrzał się poza siebie.

— Aaa, jesteś... — przeciągnął bez entuzjazmu. Częste wizyty brata bynamniej mu się nie podobały. Zwłaszcza teraz, gdy skierowane na niego były baczne oczy całej prawie wioski. Wiele bowiem spraw unormowało się już, wiele grzechów i win zostało wygładzonych, wiele przestępstw poszło w niepamięć, lecz sumienie Michała Szymanika ciągle obciążały wypadki jakie zaszły w czasie wojny i w ciągu pierwszych lat powojennych.

Żył na marginesie prawa, unikał starannie zetknięcia się z przedstawicielami władz. Krył się przed milicją. Niektórzy o tym wiedzieli, chociaż mało kto znał motywy postępowania młodszego Szymanika. W Brzozowicach i Burzanowie, w Tymianach i w innych okolicznych wioskach ludzie szeptali sobie na ucho o rozmaitych wojennych sprawkach „Mruka".

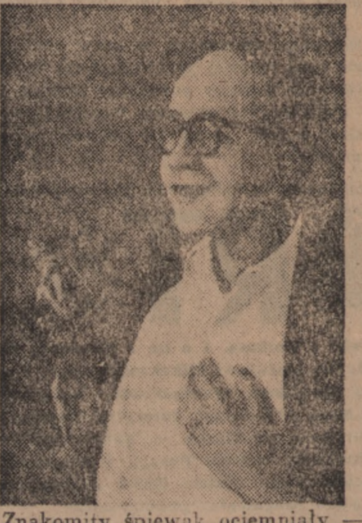
Kalendarzyk

Piątek, 10 listopada 1950 r.
Katolicki: *Andrzeja z Aw., Leona.*
Słowiański: *Ludomira.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Gruszczyński śpiewa w Bydgoszczy



Znakomity śpiewak ociemniały — Ryszard Gruszczyński wystąpi w Pomorskim Domu Sztuki 11 bm. o godzinie 19.30 z własnym recitalem. Na program złożą się najpiękniejsze arie i pieśni Mozarta, Szuberta, Rossiniego, Czajkowskiego i Diaza.

Gruszczyński wrócił niedawno z półrocznego tournee po Szwecji, gdzie odniósł mnóstwo wspaniałych sukcesów, dopełnieniem których był jego występ z Beniamino Gigli w sztokholmskim Konserthuset.

Komunikaty

ZKS „Ogniwo" Sekcja Piłkarska zwołuje w piątek dnia 10 bm. o godz. 19 w świetlicy Ratusza schadzkę piłkarzy. Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Uwaga członkowie BSS!

W piątek, dnia 10 bm. o godz. 18 w świetlicy szkoły podstaw. przy ul. Karpackiej54 wyświetlany będzie film pt. „Nowy Dom" dla członków Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców obwodów 14 i 18 obejmujących ulice: Kujawską, Ujejskiego, Karpacką, Nowodworska, Lenartowicza, Ugory, Sieroca wraz z przyległymi. Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej.

* * *

Międzyzwiązkowa Komisja Kulturalno Oświatowa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Związku Inwalidów Wojennych RP w Bydgoszczy zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 11 bm. (sobota) godzina 18 w świetlicy własnej ulica Markwarta 2 odbędzie się wieczór świetlicowy.

Młodzież woj. bydgoskiego przyrzeka:

Nauką i pracą

przyczynimy się do wzmocnienia Obozu Obrońców Pokoju!

My młodzież województwa bydgoskiego, zebrana na wiecach zakładowych, szkolnych, gromadzkich, gminnych i powiatowych, których na naszym terenie odbyło się 1.820 z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, meldujemy o wykonaniu podjętych zobowiązań produkcyjnych, socjalnych, zbiorowych i indywidualnych, w fabrykach 790, na wsi 650, w szkołach 420.

Wzmożoną pracą i nauką, przyczyniamy się do stałego wzmocnienia Wielkiego Obozu Pokoju i Postępu, któremu przewodzi zwycięski kraj socjalizmu ZSRR.

Świadomość tego głęboko tkwi w sercach młodych robotników z PKP. Warsztaty Mechaniczne, których wartość podjętych zobowiązań wynosi 25.269 złotych.

Wśród biednej młodzieży na wsi w gm. Solec Kujawski wartość podjętych i wykonanych zobowiązań wynosi 436.098,25 złotych.

Młodzież szkoły TPD w Bydgoszczy zobowiązała się przepracować 500 roboczogodzin w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych.

Zobowiązania te zostały w dniu 7 bm. wykonane.

Młodzież naszego województwa z wielką radością wita II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i przesyła uczestnikom Kongresu gorące bojowe pozdrowienia.

Domagamy się, by w rezolucjach kongresu znalazły się żądania:

zakazu broni atomowej, powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń, potępienia agresji interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy narodów, wycofania obcych wojsk z Korei, zakazu wszelkiej propagandy wojennej i ukarania podżegaczy wojennych oraz zaniechania militaryzacji Niemiec Zachodnich przez anglosaskich okupantów.

Tej treści rezolucję uchwaliły wielotysięczne rzesze młodzieży na wielkim wiecu zorganizowanym w ub. czwartek na placu Bohaterów Stalingradu w Bydgoszczy z okazji II Światowego Kongresu Pokoju i 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na trybunie przed gmachem Ratusza zgromadzili się przedstawiciele partii, WRN, ORZZ, Wojska Polskiego, WKOP, TPPR władze ZMP itd.

Plac wypełniły tłumy młodzieży szkolnej robotniczej i wojskowej z transparentami, sztandarami i szturmówkami.

Wiec rozpoczęto odegraniem hymnów młodzieżowego i narodowego, po czym przemawiali kolejno: wiceprzew. ZW ZMP Krupka, przew ZW ZMP Wołczyk oraz im. młodzieży wojskowej sierżant Puto.

Przemówienia przerywano okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina, młodzieży radzieckiej i Pokoju.

Ukazanie się sztafet z meldunkami o wykonaniu zobowiązań powitały ogniste rakiety i gromkie oklaski.

Przybyły sztafety z Nakła łącznie z Chojnicami, Sępólnem, Tucholą, Wyrzyskiem, Szubinem i Żninem, z Inowrocławia łącznie z Mogilnem, ze Świecia z Grudziądzem i Chełmnem, z Torunia z Wąbrzeźnem, Rypinem, Brodnicą, Al. Kuj., Włocławkiem i Lipnem oraz z terenu Bydgoszczy i powiatu.

Warkotowi motocykli i samochodów wtórowały wiwaty i okrzyki zebranych. Meldunki odebrał przew. ZW ZMP Wołczyk.

Wielką manifestację młodzieży województwa bydgoskiego na rzecz Pokoju i ZSRR zamknięto odegraniem Międzynarodówki.

Akademia Z. S. „Ogniwo"

W piątek dnia 10 bm. w sali Miejskiej Rady Narod. — Ratusz o godz. 18.30 odbędzie się uroczysta akademia w ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej", pod hasłem „Każdy członek ZS „Ogniwo" członkiem TPPR".

Obecność wszystkich członków klubu i Koła Sportowego „Ogniwo" przy Prez. Miejskiej Rady Narodowej obowiązkowa.

Świecie w rocznicę Rewolucji Październikowej

W sali Domu Kultury odbyła się uroczysta akademia przy licznym udziale mieszkańców Świecia. Po odegraniu Międzynarodówki akademię zagaił przewodn. Prez. PRN Stankiewicz. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił I sekretarz PK PZPR Majdziński. Następnie trzej przodownicy pracy zakładów z terenu miasta i powiatu zapoznali zebranych z postanowieniami załóg tych zakładów co do przdterminowego wykonania pracy. Przewodniczący odznaczył 5 przodowników pracy nagrodami pieniężnymi wręczając wyróżnionym książeczki oszczędnościowe. W części artystycznej wykonano recytacje, deklamacje, śpiewy i okolicznościowe jednoaktówki. Podkreślić należy występ chóru świetlicowego Spółdzielni Samopomoc Chłopska z Warlubia, który pod batutą ob. Siegmulera wykonał dwie pieśni ludowe. Zebrani nie szczędzili wykonawcom zasłużonych oklasków. W dniu rocznicy miasto tonęło w czerwieni. W oknach wystawowych i na domach widniały wśród zieleni i kwiatów portrety wodzów Rewolucji Październikowej Lenina i Stalina oraz Prezydenta Bieruta, Marksa i Engelsa.

Wykłady w BTL

W dniu 10 bm. o godz. 19 w stołówce Szpitala Miejskiego na Bielawkach (ul. Curie Skłodowskiej, dojazd tramwajem nr 4) odbędzie się posiedzenie Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego. Na porządku dziennym referaty: Doc. dr wet. Domański — Biologia i morfologia leptospiroz, dr Barciszewski — Przypadek choroby Weila, zakończony śmiercią; operacja wywinięcia powiek sposobem Blaskovicsa, przypadek allergicznego schorzenia skóry powiek pochodzenia streptomycynowego. Niektóre nieznane dotychczas objawy w zespole niebieskich twardówek (pokaz przypadku).

Nowe kadry kierowców

(ur) Do dzieła budowy nowych socjalistycznych kadr przyłączył się również okręg bydgoski Polskiego Związku Motorowego, organizując kurs dla kierowców samochodowych. Wykłady przeprowadza inż. Kochański. Onegdaj odbyły się egzaminy, do których przystąpiło 50 osób, które zasilą wydatnie jeszcze ciągle dość szczupłe kadry kierowców samochodowych.

Wielce obiecujący jest fakt, że przeważna część kursantów, to ludzie w wieku poborowym, którzy po wstąpieniu do wojska mogą zająć odpowiedzialne posterunki jako kierowcy wojskowi, zaoszczdzając tym samym poważne sumy władzom wojskowym na doszkalanie personelu samochodowego.

Jak nam komunikuje zarząd okręgowy PZM w ślad za pierwszym zorganizowano drugi kurs dla kierowców samochodowych. Otwarcie nastąpi w dniu 15 bm. Zapisy przyjmuje sekretariat okręgu w Bydgoszczy przy ul. 15 Grudnia tel. 18-86 od godz. 8—15.

Motocyklowy Zjazd Gwiaździsty i wyścigi

(b) Od dwóch lat na torze bydgoskiego Stadionu Miejskiego rozgrywane są zawody żużlowe o piękny Złoty Ryngraf ufundowany przez Wydawnictwo Ziemi Pomorskiej i Kujawskiej. Od dwóch lat w zawodach tych triumfują zawodnicy grudziądzkiej Unii — Olimpii.

Tegoroczny wyścig nabiera specjalnego wyrazu jeśli dodamy, że został zorganizowany w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Bydgoski wyścig będzie równocześnie zakończeniem wielkiej gwiaździstej sztafety z terenu wojew. bydgoskiego, której trasa biegnie szlakami zwycięskiego marszu wojsk polskich i radzieckich.

Impreza odbędzie się w niedzielę 12 bm. na torze żużlowym stadionu Związkowca. Zawody będą miały charakter ogólnopolski ponieważ poza klubami pomorskimi udział wezmą zawodnicy Warszawy, Gdańska, Gdyni, Poznania, Krotoszyna. Stroną organizacyjną zawodów zajęła się sekcja motorowa bydgoskiej Gwardii, która zajmuje się również przedsprzedażą biletów ulgowych w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16. Początek zawodów o g. 13

Zebrania K.O.P.

Zebranie mieszkańców oraz pracowników zakładów pracy Rejonu II obwodu Szwederowo odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15.30 w świetlicy Fabryki Motorów i Maszyn przy ulicy Nakielskiej 129.

Rejon ten obejmuje ulice: Osada, Trentowskiego, Widok, Orawska, Leszczyna, Botaniczna, Pijarów, Krzywa, Pagórek, Górna, Inflandzka, Tczewska, Kartuska, Wejherowska.

Zebranie mieszkańców oraz pracowników zakładów pracy Rejonu IX obwodu fabrycznego odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 18 w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego przy Placu Weyssenhoffa 11.

Rejon ten obejmuje ulice: Sportową, Zamojskiego, 20-go Stycznia, Al. Mickiewicza, Ign. Paderewskiego, Pl. Weyssenhoffa, Niemcewicza, Ogród Botaniczny, Al. Ossolińskich.

Zebranie mieszkańców (Rejon XI) bloku I obw. fabrycznego odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 18 w sali Związku Inwalidów przy ulicy Markwarta 2, II ptr.

Blok ten obejmuje ulice: Krasińskiego, Markwarta, Reymonta, Sielanka, Piotrowskiego.

Odprawa Prezydium Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju Nr XII wraz z blokowymi i agitatorami — trójkami obwodu Fabrycznego odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 18 w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, pokój 104.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek Koncert Symfoniczny 19.30
Sobota: Złote niedole (19.30)

KINA

Pomorzanin — Upadek Berlina II seria Polonia Upadek Berlina II seria. Wolność Trzeci szturm Orzeł Historia jednego wynalazku. Gryf — Grzesznicy bez winy. Bałtyk — Moja miła Rozmaitość na peronie dworca Borowoje, Zabytki staroruskiego bud.

Seanse: Pomorzanin 16.15, 18,15, 20.15. Polonia 15.30 17.30, 19.30, Wolność 15.45, 17.45, 20. Orzeł 15.30, 17.45. 20. Gryf 16, 18, 20 Bałtyk 15,30 17.30, 19.45 Rozmaitości co godzinę od 16.00 do 24.00

DYŻURY APTEK:

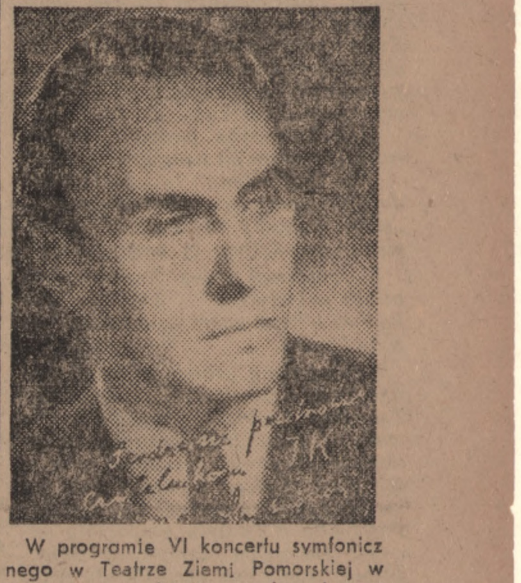
Apteka „Pod Koroną" ul. Dworcowa 48 tel. 24-66.

Apteka „Staromiejska" Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ
SOBOTA, 11 LISTOPADA

6.50 Program lokalny dnia 6.52 Komunikaty 6.55 Muzyka 16.20 Bydgoski dziennik radiowy 16.35 Mazurki Chopina z płyt 16.45 Rewolucja Październikowa — montaż T. Bąblewskiego 18.00 Przegląd kultury w oprac. J. Markiewicza 18.15 w rytmie tanga i foxtrotta (płyty) 18.45 Mikrofon na torach Planu 6-letniego.

Zb. Szymanowicz solistą koncertu symfonicznego



W programie VI koncertu symfonicznego w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy znakomity pianista, laureat Konkursu Chopinowskiego Zbigniew Szymonowicz bezpośrednio po wielkich sukcesach artystycznych na estradach Wiednia odegra z towarzyszeniem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej słynny Koncert Fortepianowy B-moll Piotra Czajkowskiego.

W programie koncertu poświęconego wielkim realistom muzyki rosyjskiej i radzieckiej z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej usłyszymy w wykonaniu orkiestry pod dyr. Jerzego Procnera utwory Michała Glinki, Arama Chaczaturiana i Aleksandra Mosołowa.

Początek koncertu o godz. 1930.

Koncert Orkiestry Polskiego Radia

W niedzielę 12 bm. o godz. 19 wystąpi w Pomorskim Domu Sztuki Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Arnolda Rezlera z udziałem solistów: Stefania Wawrzyńska — sopran, Eugeniusz Raabe — skrzypce. Na bogaty program koncertu złożą się utwory Chaczaturiana, Chrennikowa, Czyża, Gliera, Szaporina, Kolasińskiego, Żeleńskiego i Wieniawskiego.

Ze względu na transmisję radiową koncertu — początek punktualnie o godz. 19.

Środa literacka

Wieczór autorski H. Worcella

Pierwszy wieczór autorski bieżącego sezonu odczytowego został oddany Henrykowi Worcellowi. Dzięki temu miała Bydgoszcz sposobność poznać i usłyszeć pisarza, który już w okresie przedwojennym zdobył sobie jako powieściopisarz poczesne miejsce w naszej literaturze, szturmem zawojowawszy czytelników zaraz pierwszą, wydaną w r. 1933 powieścią „Zaklęte rewiry". Ten jego debiut był na tle ówczesnych stosunków pewnego rodzaju sensacją, bo okazało się, że autor, pochodzący ze wsi spod Tarnowa a z zawodu kelner jednej z restauracji hotelowych w Krakowie, nie mający za sobą ani długoletnich studiów, ani specjalnego przygotowania literackiego, a jedynie tylko tęgi, samorodny talent, bystry dar obserwacji i dużo doświadczenia życiowego, dał od razu utwór dojrzały i wartościowy. Wrażenie to potwierdziła także druga jego książka „Zdarzenia w mroku", ale wydana na krótko przed wybuchem wojny nie zdołała już zdobyć sobie takiego rozgłosu jak pierwsza. Wojna jeszcze bardziej miała zaważyć na dalszej pracy Worcella, bo wywieziony na ciężkie roboty do Niemiec został od niej oderwany na długie lata. Dopiero wróciwszy po jej ukończeniu do kraju i osiadłszy na gospodarce rolnej na Ziemiach Zachodnich, znów podejmuje przerwaną twórczość literacką, czego owocem są reportaże (np. „Rewolucja w Guranowie", nagrodzona I nagrodą na konkursie „Wsi") i przygotowana do druku nowa powieść.

Fragmenty przedwojennych i nowych utworów odczytał sam autor oraz artysta dramatyczny p. Adamczyk może nieco za cicho, ale jak zwykle, z dużą siłą sugestywną i plastyką słowa. Nie znając całości dzieł, z których te urywki zostały zaczerpnięte, trudno było słuchaczowi wyrobić sobie sąd o ich walorach kompozycyjnych, sposobie prowadzenia akcji, myśli przewodniej itp. tych opowiadań. Ale w każdym razie i one dowodzą, że choć Worcell potrafi zdobyć się na tak niesamowitą, wprost makabryczną groteskę jak „Dowcip kapitana Kiralyi", najbliższy jest mu realny świat człowieka pracy, przy czym też umie śmiało i bezwzględnie ukazać ciemne siły, stające na drodze postępu.

Słowo wstępne wygłosił J. Markiewicz, podając w sposób żywy, bezpośredni, prawdziwie felietonowy na tle z lekka zarysowanej epoki przedwrześniowej garść najważniejszych wiadomości o życiu i twórczości autora, pozostawiając najzupełniej i słusznie już samym jego słuchaczom i czytelnikom wysnucie uwag ogólniejszych o sztuce pisarskiej Worcella.

SPORT

STAL (Bydg.) MISTRZEM POMORZA W ZAPASACH

(so) W ub. środę w świetlicy bydgoskiej Fabryki Narzędzi nr 1 odbyło się finałowe spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo Pom. A kl. między Kolejarzem (Toruń), a Stalą bydgoską, zakończone pełnym sukcesem bydgoszczan w stosunku 6:2. Walki stały na wysokim poziomie technicznym i charakterystycznym było, że wszystkie zakończyły się zwycięstwami łopatkowymi. Kolejarze przyjechali do Bydgoszczy bez wagi ciężkiej.

Wyniki walk: (bydgoszczanie na I miejscu): Witt II w 9 min. położył na łopatki Garsterskiego; Kitowski wygrywa walkowerem z powodu nadwagi Motylińskiego; Witt I w 5 min. kładzie Łydzińskiego na łopatki; Wietrzykowski przegrywa w 5 min. do Mućki; Świderski w 3,5 min. zwyciężył Grajczewskiego; Buliński przegrywa w 6 min. do Chojnackiego; Łoboda I położył na łopatki w 6 min. Mosiewicza; Dębicki zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu b. dobrze ppor. Roźniak, na punkty Jeżewski i Bogacki.

Bydgoska Stal rozegra swój pierwszy mecz w Państwowej A kl. w przyszłą niedzielę w Boguszewie koło Wrocławia z Włókniarzem. Życzymy bydgoszczanom sukcesu.

TENIS STOŁOWY

(b) W meczu o mistrzostwo A kl. POZTS Ogniwo Bydgoszcz pokonało Kolejarza (Solec Kuj.) w stosunku 9:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Montowski, Fac, Gocel po 3.

Mały Felieton

„Sportowcy"

No, nareszcie i Pomorze ma prawo poszczycić się poważnym rekordem sportowym na miarę europejską. Rekord ten padł w Nakle, co tym bardziej zasługuje na uwagę, bowiem Nakło jest niewielkim miasteczkiem, w którym wychowanie fizyczne i sport nigdy nie stały na wyżynach.

Nie dotyczy to zresztą tylko i wyłącznie Nakła, gdyż, jak dobrze wiadomo wszystkim obywatelom, zajmującym się teoretycznie, lub praktycznie sportem — całe Pomorze było — i jest — trochę upośledzone pod tym względem. Pomijając wioślarstwo, wszelkie inne dyscypliny nie mogły dotychczas pochwalić się rekordowymi wynikami. Było wprawdzie kilka wyjątków — Weinberg, Masłowski, Gościniakówna — lecz wiadomo, że wyjątki potwierdzają regułę.

Aż tu naraz — w Nakle padł rekord!

Wiecie, w jakiej konkurencji?

W rzucie stolikiem w sędziego! Rekordzistą jest obiecujący zapaśnik z Nakła — Ksobiak.

W relacji autentycznych świadków, dzieje rekordu wyglądają, jak następuje: odbywał się właśnie decydujący mecz atletyczny o mistrzostwo klasy A. Na macie spotkały się drużyny Kolejarza (Toruń) i Związkowca (Nakło).

Naładowana prochem atmosfera przypominała to, co dzieje się w czasie wielkich spotkań międzynarodowych. Poszczególnym walkom towarzyszył złowrogi pomruk kibiców. Szala zwycięstwa ważyła się do ostatniej chwili, a gdy poczęła sie przechylać na korzyść gości — napięcie doszło do szczytu.

„Jak to można pozwolić, by toruńczycy wyrwali nam zwycięstwo?"

„Nie pozwolimy" — postanowili dzielni „sportowcy" Związkowca — „słabsi jesteśmy na macie, ale odniesiemy zwycięstwo w inny sposób!"

I... rozpoczęli wojnę. Trzech zawodników nakielskich — Ksobiak, Idzikowski i Peter uderzyło odważnie na przeciwnika.

Nieroztropny arbiter usiłował stanąć im na przeszkodzie. Nieszczęsny! Zawodnik Ksobiak uchwycił krzepko stolik i przy frenetycznych oklaskach publiczności grzmotnął nim w sędziego! Sędzia zachwiał się, jak podcięta lilia i rymnął na podłogę. Patałachy z Torunia rozpoczęły odwrót! Daremnie. Zawodnicy Związkowca, sunąc na czele hordy kibiców, dopadli ich, a dzielny Idzikowski w fatalny sposób poturbował kierownika gości.

Należy przypuszczać, że w dniu tym padłyby jeszcze inne rekordy. Dzielni „sportowcy" mogliby podpalić budynek, przetransportować któregoś z przeciwników w zaświaty, lub zlynczować sędziego. Niestety, na przeszkodzie stanęła nie doceniająca wychowawczej roli sportu, milicja, która w sile ośmiu ciężkozbrojnych funkcjonariuszy, wkroczyła na salę i z niemałym trudem położyła kres owym „sportowym" igraszkom.

Temu też zawdzięczać należy, że małe Nakło nie pobiło rekordu Buenos Aires, gdzie w czasie ostatnich „mistrzostw świata" w piłce nożnej, kilkanaście osób postradało cenne życie.

Mimo to, wierzymy, że wyczyn nakielskich zapaśników przejdzie do historii polskiego sportu.

Sport ten notuje wprawdzie podobnego rodzaju osiągnięcia. Kiedyś kibice z Grodziska pod Warszawą chcieli utopić sędziego w sadzawce, kiedyś pewien znany pięściarz wyrzucił z ringu arbitra, kiedyś chciano biedaka ukamienować — to wszystko jednak gaśnie w porównaniu z tym, co zaszło w Nakle.

Gasną nawet wyczyny sportowców i kibiców zagranicznych. Dużego szumu narobiło w swoim czasie ściągnięcie z roweru i dotkliwe poturbowanie Włocha, który wbrew woli Francuzów ośmielił się prowadzić w gigantycznym „Tour de France", lecz nawet i ten wyczyn nie może się równać z rekordem Ksobiaka, Idzikowskiego i S-ki.

Dlatego też, jesteśmy pewni, że nakielscy rekordziści we właściwy sposób zostaną wyróżnieni przez GKKF i władze prokuratorskie.

Państwo nasze otacza bowiem sport troskliwą opieką i na pewno nie zapomni o rekordzie, jaki padł w Nakle...

JUR

KĄCIK LECZNICZY

JESIENNA PROFILAKTYKA ZIOŁOWA

Późna jesień, zima i wczesna wiosna to okres, kiedy wiatr, mróz, deszcz i śnieg są często przyczyną chorób nosa, gardła, dróg oddechowych, a wreszcie płuc i klatki piersiowej. Są to najczęściej nieżyty ostre, którym zwykle towarzyszy gorączka, kaszel. ból głowy, duszność, dreszcze (szczególnie wieczorne), poty, kłócie w boku i między łopatkami, brak apetytu, utrudnione i bolesne przełykanie, czasem nawet trudności w mówieniu. Pierwsze objawy występują zawsze w krótkim czasie po zaziębieniu, przemoknięciu lub nawet przemoczeniu nóg.

Najpospolitszą i zazwyczaj pomyślnie kończącą się chorobą jest angina kataralna (Pharyngitis) w postaci ostrej, przy czym napotyka się w gardle najczęściej streptokoki, jako prawdopodobną przyczynę zachorowania.

Najczęższą zaś postacią z tej grupy chorób jest zapalenie płuc. Jest to już choroba groźna, niebezpieczna i bez stałego czuwania lekarza nie może się obejść.

Na szczęście jest dość duża ilość ziół, które w tych chorobach działają bardzo skutecznie. Są to: kwiat dziewanny wielkokwiatowej, który posiada wybitne własności powlekające i wykrztuśne, liście podbiału o działaniu wykrztuśnym, szeroko stosowane w wypadkach kaszlu, chrypki. zastarzałych nieżytach oskrzeli i chorobach płuc, ziele kopytnika z korzeniem, jako energiczny środek wykrztuśny i wymiotny, zastępujący amerykańską wymiotnicę, ziele biedrzeńca, używane przy katarach dróg oddechowych, chrypkach, duszności i zaflegmieniu, korzeń żywokostu, który posiada własności wykrztuśne i sprzyjające regeneracji tkanek i wiele innych.

Bardzo cenionym środkiem przeciw wszelkim katarom dróg oddechowych, płuc, krtani i chrypkom są nasiona kopru włoskiego, jako środek ułatwiający oddzielanie się plwociny przy katarach dróg oddechowych, jaskółcze ziele, posiadające działanie kojące i lekko narkotyczne, zbliżone do działania alkaloidu makowca (kodeina, morfina), ale nieszkodliwe, dalej korzeń mydlnicy lekarskiej, jako surowiec saponinowy, posiadający działanie wykrztuśne, liść prawoślazu lekarskiego, mający zastosowanie przy katarach dróg oddechowych, jako łagodny lek śluzowy i rozmiękczający, ziele babki wąskolistnej — o działaniu wykrztuśnym i rozmiękczającym — słowem listę tych ziół możnaby ciągnąć chyba w nieskończoność.

Jest rzeczą jasną i nie ulegającą wątpliwości, że umiejętnie zestawiona z tych ziół mieszanka działać będzie skuteczniej niż pojedyncze surowce zielarskie. Dlatego też Centrala Zielarska dawno już wyprodukowała taką mieszankę przeciw chorobom dróg oddechowych i płuc pod nazwą „Pektosan" (dawna nazwa „Expectorantia"), która posiada następujące własności lecznicze: reguluje czynność gruczołów śluzówki dróg oddechowych, zmniejszając nadmierne wydzielanie, przy skąpym zaś wydzielaniu — zwiększając je, rozrzedza wydzielinę gruczołów i przez to działa łagodnie wykrztuśnie przy suchym, męczącym kaszlu, dezynfekuje drogi oddechowe, zmniejsza uczucie duszności (również u nałogowych palaczy), sprzyja procesom gojenia i odnowy schorzałych błon śluzowych dróg oddechowych, dzięki temu, że zawiera karoteny, flawony i witaminy.

Dla lepszego działania i szybszego osiągnięcia skutku jest pożądane aby do naparu dodać mleka, osłodzić miodem i dodać pół łyżeczki śmietankowego masła, co wspaniale wzmaga skuteczność naparu. I bez tego jednak „Pektosan" spełni swoje zadanie.

W mieszankę tę winny być zaopatrzone wszystkie apteki.

Zgłaszają się posiadacze obcych walut

WARSZAWA (PAP) W miarę zbliżania się terminu, w którym posiadacze walut obcych, monet złotych, złota i platyny obowiązani są zgłosić je Narodowemu Bankowi Polskiemu (13 bm.), poszczególne oddziały NBP notują stopniowe zwiększenie się napływu obywateli, których ten obowiązek dotyczy.

W ciągu pierwszego tygodnia akcji liczba zgłoszeń była nieznaczna, w bież. tygodniu poważnie wzrosła. Globalna suma obcych walut sprzedanych oddziałom NBP w Warszawie w dn. 6 bm. przewyższa rezultaty całego pierwszego tygodnia, utrzymując się w dn. 7 bm. na tym samym poziomie.

Nauka radziecka w służbie ludzkości (4)



Od chwili gdy człowiek zdał sobie sprawę z kształtu i rozmiarów ziemi, gdy ustalono w miarę możności dokładne mapy mórz i lądów dostępnych człowiekowi, geniusz ludzkości skierował wysiłki jej najodważniejszych przedstawicieli w kierunku poznania krain, które przez długie lata oznaczone były symbolicznymi niemal białymi plamami: obu okolic podbieg. Wśród plejady prawdziwych bohaterów walczących z okrutną przyrodą o poznanie i wzięcie bez reszty we władanie swego dziedzictwa znaleźli się także przedstawiciele ZSRR.

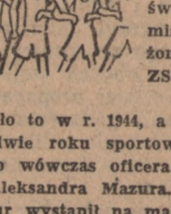
Wyprawa radziecka różniła się jednak od wielu innych wypraw podbiegunowych tym, że nie przedsiębrano jej dla samej sportowej żądzy pokonania ciężkich warunków klimatycznych, dla zaspokojenia żyłki rekordów, dla zdobycia bieguna. Ekipa radziecka, w skład której weszli Iwan Papanin — kontradmirał marynarki, Piotr Szyrszow — hydrobiolog, Eugeniusz Fiedorow — astronom i Krenkel — radiooperator, miała ściśle określone naukowe cele: zbadanie niezmiernie interesujących zjawisk meteorologicznych przyarktyki, zbadanie prądów morskich i życia w morzu w tamtych szerokościach i wreszcie zbadanie możliwości stałej komunikacji przez tamte tereny pomiędzy Eurazją i Ameryką Pn.

I jeszcze jedna rzecz różniła wyprawę radziecką od innych wypraw podbiegunowych. Oto osiedliła się ona na dryfującej krze lodowej znajdującej się w odległości 20 km za biegunem i w ciągu 274 dni bez przerwy prowadząc badania hydrologiczne, magnetyczne i grawitacyjne dopłynęła do wybrzeży Grenlandii aż w okolicach 70 stop. szerokości północnej, skąd wzięta została na pokłady radzieckich łamaczy lodu „Tajmyr" i „Mur-man".

SPORT

Poznajemy radzieckich sportowców (4)

Aleksander Mazur



„Aleksander Mazur należy do kategorii tych atletów, którzy mogą się stać rzeczywiście wyróżniającymi się zapaśnikami świata" — powiedział mistrz świata i zasłużony mistrz sportu ZSRR I. M. Poddubnyj.

Było to w r. 1944, a więc w czwartym zaledwie roku sportowej kariery 32-letniego wówczas oficera Armii Czerwonej — Aleksandra Mazura. Po raz pierwszy Mazur wystąpił na macie w r. 1940. Potężnie zbudowany, wysoki 185 cm o wadze przeszło 120 kg, a jednocześnie szybki i giętki jak zapaśnik wagi lekkiej od pierwszych swych walk predestynowany był — zdawało się — do samych zwycięstw. A jednak... w walce z 14 zawodnikami w wadze ciężkiej Mazur nie wchodzi nawet do pierwszej piątki. Bo



poza warunkami trzeba mieć jeszcze technikę!

W r. 1943 w zawodach o absolutne mistrzostwo ZSRR w zapasach w wadze ciężkiej Mazur nie ustępuje już nikomu w technice. Nikt go już nie zaskoczy. A jednak... Jednak pierwsze dwie walki dla Mazura są nieszczęśliwe. Już w szóstej minucie kładzie go na łopatki Kotkas, a podczas następnej walki wygrywa na punkty Koberidze. Ale mimo tych dwóch klęsk na samym początku zawodów Mazur nie rezygnuje z walki. Zbiera się w sobie i postanawia jednak wygrać. Pięć następnych walk to bezapelacyjne zwycięstwa Mazura. Ostatecznie zdobywa w tych zawodach III miejsce. Okazuje się, że aby wybić się, trzeba nie tylko znać technikę, trzeba jeszcze mieć wolę zwycięstwa!

Prawdziwą sensacją Mazur stał się podczas walk o mistrzostwo ZSRR w r. 1944. Na ośmiu przeciwników — sześciu bezapelacyjnie pokonał i bez jednej porażki wybił się na I miejsce!

Ale przed sobą miał wciąż jeszcze dwóch mistrzów ZSRR: Arsena Mekokiszwili i Kotkasa. I o ile z pierwszym udało się Mazurowi kilkakroć wygrać. o tyle z Kotkasem systematycznie przegrywał. „Mnie przytłaczał autorytet Kotkasa — przyznał się Mazur. — Wobec tego dwukrotnego mistrza Europy i trzykrotnego absolutnego mistrza ZSRR miałem tylko jedno pragnienie: przetrzymać!"

Ale po czwartej przegranej walce Mazur zdecydował się nie tylko bronić, ale i atakować! Po raz pierwszy wystąpił do walki z tym nowym nastawieniem w r. 1947. Po wyrównanej walce sędziowie przyznali zwycięstwo Kotkasowi. Mazur nie ustąpił. W r. 1948 po 20-minutowej wyrównanej walce sędziowie przyznali znów zwycięstwo Kotkasowi. Mazur nie ustąpił, ale się jeszcze bardziej zaciął! I oto w r. 1949 po walce z Kotkasem zwycięstwo przyznane zostaje wreszcie Mazurowi! Bo aby zostać mistrzem nie wystarcza mieć tylko wolę zwycięstwa :trzeba mieć jeszcze wiarę we własne siły! (z)

Skład pięściarzy na mecz z Węgrami

WARSZAWA. Na zebraniu Zarządu PZB we środę ustalony został skład pięściarskiej reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 12 bm. w Budapeszcie. W spotkaniu tym barwy Polski reprezentować mają (w kolejności wag):

Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Nowara, Szymura, Jaskóła. Jako rezerwowych wyznaczono Kolczyńskiego i Wieczorka.

Z prac Zarządu PZB

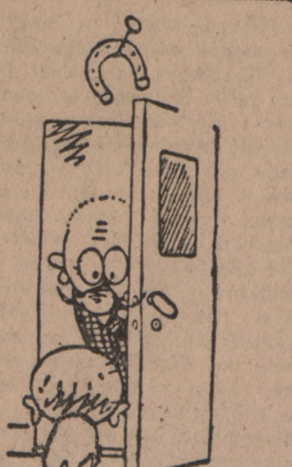
WARSZAWA. Na wniosek wydziału sportowego, Zarząd PZB podjął uchwałę na mocy której sekundant może poddać zawodnika w ringu.

*

W związku z wprowadzeniem 10-ciu wag w boksie Zarząd PZB postanowił, że uczestniczący w drużynowych mistrzostwach zespół musi się składać przynajmniej z 7-miu zawodników. Jeśli klub wystawi do meczu mniej zawodników przegrywa spotkanie walkowerem.

Przepis ten, jako przejściowy, został wprowadzony na jeden rok.

HUMOR



— Tatuś prosi, aby pan pożyczył tatusiowi korkociąg.

— Powiedz tatusiowi, że korkociąg zaraz sam przyniosę.

RADIO

SOBOTA, 11 LISTOPADA

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Streszczenie wiadomości porannych 5.20 Koncert dla świata pracy — płyty 6.00 Streszczenie wiadomości porannych 6.05 Gimnastyka 6.15 Gra orkiestra dęta ZZK (do Budapesztu) 6.45 Program dnia 7.00 Dziennik poranny 7.15 Chwila muzyki z płyt 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka z taśm i płyt 8.00 Streszczenie dziennika porannego 8.05 Przerwa 11.50 „Głos mają kobiety" 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Zara Levina — Tryptyk 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Melodie ludowe 13.25 Program dnia 13.30 Audycja szkolna dla klas 3—4 13.50 „Akordeon i ksylofon" (płyty) 14.20 Przegląd kulturalny 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych 14.50 Koncert orkiestry rozgłośni szczecińskiej P. R. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 16.00 Pieśni Groczaninowa i Rachmaninowa 17.00 Dziennik popołudniowy 17.15 Orkiestry symfoniczne z płyt 17.45 Poradnik językowy 18.45 Mikrofon na falach planu 6-letniego 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Trzydziesta audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko" 19.55 Polska pieśń masowa 20.00 „Przy sobocie po robocie" 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Stare i nowe" 22.20 Koncert (Praga) 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Audycja słowno-muzyczna 23.55 Program na dzień następny 24.00 Hymn i koniec audycji.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

ROZWIĄZANIA

121 Baobab

122 Tournai — Belgia, Zurich — Szwajcaria, Wieden — Austria, Chersa — Anglia, Belweder — Polska, Korzec— ZSSR, Sevres — Francia, Worcester — Anglia.

123 Antyk — wariat

124 Log—o—gryf

125 Ser—ce, Rek—Lama

Nagrody książkowe otrzymają: K. Komorowska Gniezno 3-go Maja 60 m. 7, Jan Makowski Chełmża Kościelna 1

Nagrody autorskie

Z. Derfert Bydgoszcz i „As" — Bydgoszcz

UWAGA! Nagrody za rozwiązania przyznajemy tym czytelnikom, którzy prawidłowo rozwiązali największą ilość zadań z danej serii. W razie większej ilości prawidłowych rozwiązań tych zadań nagrody będą losowane.

Nagrody autorskie otrzymują autorzy zadań.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-25130